

REKOJMIA ZA WADY FIZYCZNE KONI W POLSCE W UJĘCIU HISTORYCZNYM

Mieszczyński T., Szarek J., Babińska I., Gesek M.

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Wydział Medycyny Weterynaryjnej,
Katedra Patofizjologii, Weterynarii Sądowej i Administracji,
Szarek@uwm.edu.pl

Koń jest stworzeniem wyjątkowym i niepowtarzalnym. Czy utożsamimy go z pierwotną czystą formą fizycznej siły, czy też będzie on dostarczał sportowych emocji na torach wyścigowych i przełajowych, czy też wreszcie okaże się źródłem radości czerpanej z rekreacyjnego obcowania z tym zwierzęciem - to jedno jest pewne - wymaga on niezwyklej wręcz troski, należytego traktowania i podejścia (7).

Z jednej strony gwarantuje mu to, poza zwyczajnie ludzkim podejściem, polskie prawo. To samo jednak prawo traktuje konia, z drugiej strony, bardzo przedmiotowo. Rzecz dotyczy się regulacji prawnych relacji między sprzedającym i nabywcą, czyli umów kupna-sprzedaży, rękojmi oraz obwarowań prawnych, wiążących się ze wspomnianą rękojmią, terminów, określanych jako wady fizyczne, główne i prawne (10, 12).

Dura lex, sed lex - Kodeks Cywilny pozostaje w tym względzie nieugięty. W gruncie jednak rzeczy, nabywcy – hodowcy, chodzi przede wszystkim o wprowadzenie do swojego inwentarza konia zdrowego, o dobrych walorach, z potencjalnie wartym utrwalenia materiałem genetycznym. Innymi słowy: wolnego od wad, czyli ułomności nie pozwalających na użytkowanie zwierzęcia zgodnie z przeznaczeniem (3).

Nieco definicji

Chociaż transakcje kupna-sprzedaży to w większości umowne czynności prawne między dwiema, bądź więcej stronami, nie bez znaczenia pozostaje tu rola lekarza weterynarii. Właśnie lekarz weterynarii często proszony jest o wydanie swej opinii w temacie zwierzęcia, będącego przedmiotem transakcji, jako wykwalifikowany rzeczoznawca (3, 4). W przypadkach skrajnych, kiedy dojdzie do wytworzenia się sytuacji konfliktowej, o taką opinię, już w charakterze biegłego, może zostać poproszony przez organy procesowe (8).

Przyglądając się nieco uważniej wadom fizycznym, należałoby pokusić się o ich zdefiniowanie: otóż, w znaczeniu prawnym, za zwierzę posiadające wadę fizyczną uważa się

takie, które ze względu na stan zdrowia lub pewne indywidualne właściwości nie może być użytkowane według swego przeznaczenia (10). Rękojmia chroni zaś kupującego, nakładając na sprzedawcę odpowiedzialność w przypadku, kiedy:

- zwierzę posiada wadę zmniejszającą jego wartość użytkową - ta wynikać może z określeń w umowie tudzież z okoliczności i ogólnie rozumianego przeznaczenia,
- brak zwierzęciu właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewniał,
- cytując literę prawa: „rzecz” została przekazana w stanie niezupełnym – w tym przypadku oczywiście trudno jest sobie wyobrazić odniesienie przepisów do realnej sytuacji zakupu żywego konia.

Odpowiedzialność ta zakłada istnienie przypuszczenia, że jeżeli określona wada (zazwyczaj brak u zwierzęcia konkretnych cech w zakresie np. wieku, produktywności lub występujące choroby, narowy) ujawni się w pewnym czasie po wydaniu zwierzęcia nabywcy – zachodzi prawdopodobieństwo, że zwierzę było już taką wadą dotknięte przed kupnem (9).

Z odpowiedzialności tej zwalnia sprzedawcę jedynie fakt poinformowania nabywcy bądź umożliwienia mu wykrycia istnienia wady u zwierzęcia, będącego przedmiotem transakcji jeszcze przed jej zakończeniem (10).

W obrębie wad fizycznych minister sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem rolnictwa w 1916 r. wyodrębnił „choroby zwrotowe” (3), w dzisiejszych czasach określane mianem wad głównych.

Znajdują się one zapisane w rozporządzeniu a różnicę dla stron umowy kupna-sprzedaży stanowi pojawiające się przy nich pojęcie rękojmi ustawowej. Sprzedający w tym przypadku pod żadnym warunkiem nie może zostać zwolniony z odpowiedzialności za wady, występujące u zwierzęcia, będącego przedmiotem rękojmi. Ma to miejsce nawet wówczas, gdy nie dał on nabywcy zapewnienia o ich istnieniu (10). Tak więc nabywca nie musi w tym przypadku udowadniać, że zwierzę nosiło już znamiona wady w momencie jego zakupu – wystarczy jedynie okazanie świadectwa wydanego przez lekarza weterynarii (wyjątek stanowi łykliwość - *aerophagia*) i dotrzymanie terminów.

Historia

Określone w 1916 r. wady główne i sprecyzowane terminy domniemania, związane z rękojmią, były aktualizowane aktami normatywnymi w 1934 r., a następnie 1966 r. Dokładne zmiany w ich zapisach przedstawia tabela 1.

Tabela 1. Wady główne koni i terminy rękojmi – zmiany w przepisach

Odpowiedzialność z tytułu rękojmii za wady koni								
Wady główne	Zapis w rozporządzeniu		Okres rękojmii		Czas na powiadomienie sprzedawcy		Wygaśnięcie terminu roszczeń	
	1934	1966	1934 dni	1966 dni	1934 dni	1966 dni	1934 tyg.	1966 mies.
	dychawica	✓	×	14		7		6
dychawica świszcząca	✓	✓	14	15	7	7	6	3
łykawość	✓	✓	14	15	7	7	6	3
nosacizna	✓	×	21		7		6	
schorzenie wewnętrznych części oka na tle nieurazowym	✓	✓	14	30	7	7	6	3
wartogłowienie	✓	✓	14	15	7	7	6	3

Śledząc uważnie proces normowania kwestii wad fizycznych przez polskie prawo, daje się zauważyć wpływ rozwoju nauki z dziedziny medycyny weterynaryjnej, skutkujący wyeliminowaniem jednostek chorobowych, takich jak dychawica i nosacizna. Wydłużeniu też uległy określone literą prawa terminy (1, 5, 6).

Rok 1966 „odchudził” listę „chorób zwrotowych”, pomniejszając ją o dychawicę (utrudnienia oddychania, spowodowane przewlekłymi nieuleczalnymi schorzeniami płuc lub serca) oraz nosaciznę (zakaźna i zaraźliwa choroba nieparzystokopytnych i kotowatych wywoływana przez pałeczkę *Pseudomonas mallei* obecnie powszechniej nazywaną *Burkholderia mallei*, zoonoza) (2).

Obecnie

Do czasów obecnych zachowało swoją aktualność rozporządzenie ministra rolnictwa wydane 7 października 1966 r. w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości oraz przemysłu spożywczego i skupu (1, 10). Przy wsparciu § 570 - § 572 Kodeksu Cywilnego do wad głównych koni zalicza się jednostki chorobowe takie jak:

- dychawica świszcząca (utrudnienia oddychania spowodowane przewlekłymi schorzeniami krtani i/lub tchawicy, towarzyszą im charakterystyczne szmery),
- łykawość (jest narowem nudzących się koni, które kurczowo obciągają krtań w dół, czemu towarzyszy szmer podobny do dźwięku odbijania),
- przewlekłe schorzenie wewnętrznych części oka powstałe na tle nieurazowym, tzw. oko hematyczne (*iridocyclochorioiditis infectiosa recidiva non purulenta* czyli doskonale znana „w terenie” ślepotą miesięczną),

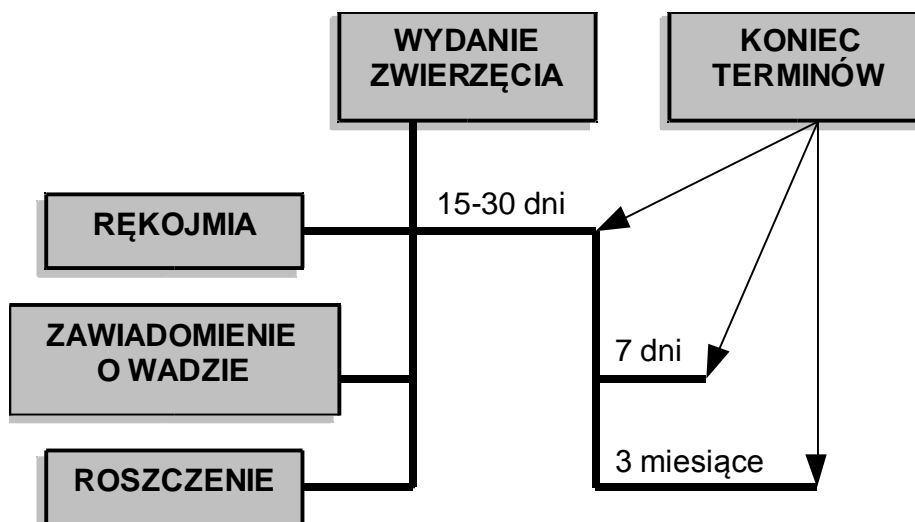
- wartogłowienie, tzw. koler (wartogłów gnuśny; przewlekłe schorzenie mózgowia lub opon mózgowych, przebiegające z obniżeniem świadomości zwierzęcia – *amentia* – zamęt, pomieszenie umysłu, niedorozwój umysłowy, głupawość).

Terminy dotyczące wad fizycznych w największej mierze zależą od ustaleń zawartych w umowie kupna-sprzedaży. Jeżeli takowych nie poczyniono, norma prawna przewiduje okres jednego roku trwania rękojmi i dochodzenia roszczenia, licząc od daty wydania zwierzęcia, oraz okres jednego miesiąca jako czasu na zawiadomienie sprzedawcy o wykrytej przez nabywcę ułomności (11).

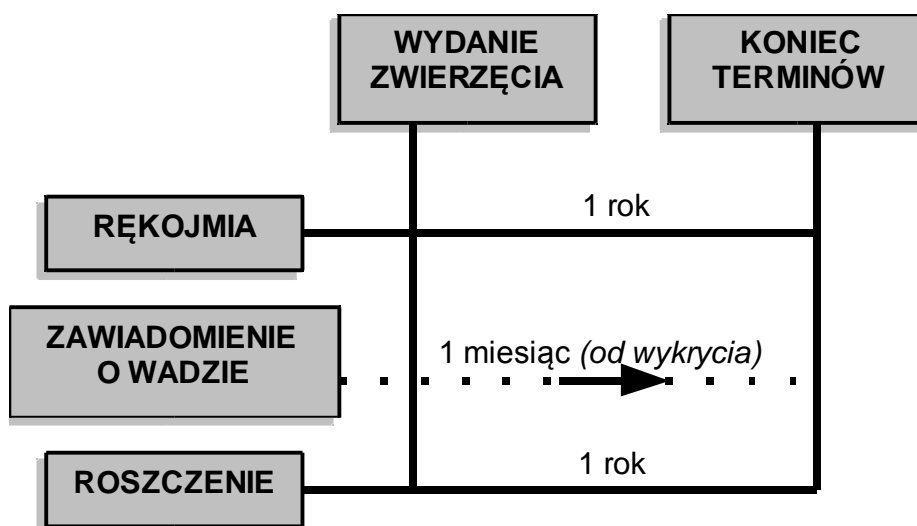
Terminy dla wad głównych pozostają w zgodzie z danymi zawartymi w tabeli 1 w rubrykach dotyczących 1966 r. Oba przypadki dla uściślenia przedstawiają ryciny 1 i 2.

Ważnym jest, iż nawet upływ terminów rękojmi nie zwalnia sprzedającego z odpowiedzialności za ujawnienie się wady, którą ten podstępnie zataił (10).

Nowy właściciel, nabywając zwierzę, przejmuje również na siebie ryzyko wystąpienia wad, które definitywnie określone zostaną jako nie posiadające swego podłoża w przeszłości (w okresie przed zawarciem umowy), uszkodzenia, bądź utraty zwierzęcia. W omawianej tu jednak kwestii rękojmi za wady fizyczne może na drodze sądowej dochodzić od sprzedającego swoich praw do: odstąpienia od umowy, dostarczenia innego, wolnego od wad, zwierzęcia lub obniżenia ceny kupna danego. Może też wreszcie zabiegać o wypłacenie odszkodowania, uwzględniającego jego straty takie jak chociażby karma i koszty utrzymania zwierzęcia od momentu jego przejęcia



Ryc.1. Terminy w rękojmi za wady główne.



Ryc. 2. Terminy w rękojmi za wady fizyczne.

Podsumowanie

Ignorantia juris semper nocet. Istotnie, trudno wymienić sytuację, w której nieznanostwo prawa mogłoby wyjść na dobre. Jako lekarze-rzeczoznawcy, biegli sądowi, czy prywatni nabywcy i miłośnicy koni musimy szczególnie uważać i strzec swego interesu przy zawieraniu umów kupna-sprzedaży. Zwłaszcza jeżeli my, bądź nasz klient, mamy do czynienia ze zwierzętami nieznanego do końca pochodzenia, nowym dla nas kontrahentem lub niekompletną dokumentacją.

Piśmiennictwo

1. Deryło J., Grochowski J., Lutyński W.: Zbiór przepisów weterynaryjnych. T. III, PWRiL, Warszawa 1957, 580-594.
2. <http://pl.wikipedia.org>.
3. Lipińska J., Szarek J., Przeździecka D., 2004: Wady fizyczne koni w świetle polskich aktów prawnych z początku, przełomu i końca XX wieku. *Medycyna Wet.*, 60 (6), 570-572.
4. Przeździecka D., Szarek J., 2000: Umowa kupna-sprzedaży zwierząt i jej rękojmia. *Magazyn Wet.*, 9 (48), 43-46.
5. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych wydane w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości z dnia 25.06.1934 r. o wadach głównych i terminach ich ujawnienia u zwierząt domowych. (Dz.U. z 1934 r., Nr 57, poz. 505).
6. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa z 1966 r. o odpowiedzialności sprzedawców za wady główne niektórych gatunków zwierząt. (Dz.U. z 1966 r., Nr 43, poz. 257).
7. Sosimowski E., 1997: Konie robocze w aspekcie ekologii i nowoczesnego gospodarowania. *Medycyna Wet.*, 53, 380-384.
8. Szarek J.: Lekarz weterynarii jako biegły. Wydawnictwo UWM, Olsztyn 2005, 15-22.
9. Szarek J., 1996: Wady fizyczne zwierząt w świetle prawa. *Poradnik Hodowcy Drobiu*, (12), 8-13.
10. Szarek J.: *Weterynaria sądowa. Przewodnik do ćwiczeń.* Wydawnictwo UWM, Olsztyn 2003, 67-79.
11. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny (Dz.U. z 1964 r., Nr 16, poz. 93 z późniejszymi zmianami).
12. Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. O ochronie zwierząt (Dz.U. z 1997 r., Nr 111, poz. 724).